

Cieszyn, 14 marca 2016 r.

Dr hab. Zygmunt Kłodnicki
emerytowany profesor Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

Recenzja rozprawy habilitacyjnej

Daniel Drápala, *Venkovský obchod Moravy a Slezska. Socio-ekonomické sondy*. "Etnologická Ěrada" nr 8. Brno 2014, s. 418.

Dawniej etnolog ograniczał się do źródeł, które sam stworzył drogą wywiadu i obserwacji, w terminologii polskiej są to źródła wywołane i zastane. Ich chronologia z reguły ograniczona była pamięcią informatorów. W XX wieku opracowano metody pozwalające na interpretację sięgającą dalej w przeszłość; są to metoda etnogeograficzna i retrogresywna. Pierwsza wymaga przeprowadzenia badań według jednego kwestionariusza na możliwie dużym obszarze i opracowania map (atlasów). Druga, stosowana wciąż zbyt rzadko w etnologii, polega na "cofaniu się" od tego, co dobrze znane i opisane, do dawniejszych, z reguły niepełnych informacji.

Przypominam o tym w kontekście oceny rozprawy Daniela Drápali *Venkovský obchod Moravy a Slezska. Socio-ekonomické sondy*. Otóż autor podjął ambitną próbę przedstawienia wiejskiego handlu w oparciu o źródła i opracowania historyczne i etnograficzne, a więc w obrębie metody retrogresywnej. Nie stronił przy tym od materiałów pamiętnikarskich, artykułów w prasie, rysunków, obrazów i fotografii, ożywiając nimi swoje opracowanie. Autor zwrócił uwagę, iż mimo ogromnego materiału historycznego i etnologicznego nie da się pewnych spraw do końca wyjaśnić, jak choćby specyfiki różnych typów targów (s. 212-213). Zgodnie z zasadami narracji wywód prowadził wzdłuż osi czasu od wieków dawniejszych, choć głównie od wieku XVIII, do pierwszej połowy XX stulecia, a więc progresywnie.

Do podjęcia tej tematyki skłonił go prof. Richard Jeřábek; pierwszy artykuł na ten temat ogłosił w 2003 r. Przystępując do pisania książki D. Drápala był już dobrze przygotowany. A temat nie jest łatwy; wprawdzie główne procesy zmierzały w jedną stronę, w czym znaczącą rolę odgrywała administracja monarchii austro-węgierskiej, to przecież zróżnicowanie miast i miasteczek, położenie i sytuacja konkretnych wsi, w tym ich możliwości wytwórcze i nabywcze, wywierały znaczący wpływ na formowanie się handlu wiejskiego.

Nie miejsce w tej recenzji na dokładny opis pracy; podkreślić jednak należy bardzo przejrzysty schemat: autor oddzielnie omówił wszelkiego rodzaju targi, co pozwoliło mu

uchwycić ich specyfikę. Odbywały się one najczęściej w miastach i miasteczkach, a przybywający do nich mieszkańcy wsi byli zarówno sprzedawcami, jak i nabywcami, podobnie jak mieszczanie. Wśród jednych jak i drugich byli rzemieślnicy i producenci innych dóbr, handlowano także towarami przywożonymi z ościennych krajów. W ten sposób wieś była włączana w niewidoczną sieć powiązań ekonomicznych, ale i kulturowych środkowej Europy. D. Drápala opisuje i analizuje zarówno podstawy prawne jak i organizację, ale i przebieg typowego targu. Słyszymy nawoływania i zachwalanie swojego towaru: *Milostpaninko zlatá, dyť je to husa jako - no jako roční tele, potěžkají jen, taková na celým placu, dyby chodili od rána do večera, neuvidjů, jenom omakají ty prsíčka - š Marja, tři rénské, to je moc?* Targi były miejscem spotkania ludzi z różnych grup społecznych, ale i etnicznych; w Uherském Hradišti obok Hanaków, Wałachów i Żydów spotkać można było morawskich i węgierskich Słowaków oraz mówiących po niemiecku sukienników z Nového Jičina i pogranicza morawsko-śląskiego. Jeszcze w XIX w. poznawano ich po ubiorze, a także sprzedawanym towarze - na holeszowskim jarmarku obilnie sprzedawali siedlacy z Hany, a produkty owcze, wyroby drewniane i suszone owoce - ludność wałaska z pobliskich gór.

Drugą formą wiejskiego handlu były sklepy powstające i funkcjonujące po wsiach. Sprzedawane w nich artykuły były oczywiście zsynchronizowane z potrzebami mieszkańców konkretnych miejscowości. Sprzedawano zarówno produkty miejscowe, częściej te sprowadzane z zewnątrz. Znaczną część stanowiły produkty żywnościowe, np. masło. Właścicielami tych sklepów rekrutowali się spośród miejscowych mieszkańców, niekiedy byli to Żydzi. Ubożsi często mogli kupować na kredyt. Wspaniała jest historia cytowana przez D. Drápalę (za E. Bartošem i C. Mašíčkiem) o lišeňskiej hokyně *Marjána vod sklepa*, która symbolami rysowanymi kredą na drzwiach znaczyła wiarygodności nabywców. Jediným nebezpečím její evidence dlužníků byl déšť. V tu chvíli pohotově dveře svého krámu zavírala, *habe jí to dýšč nespláchl.*

Trzecim rodzajem było handel i rzemiosło obnośne. Do poszczególnych wsi docierali przekupnie, niosący swoje towary z reguły na plecach w koszu lub chuście, czasem wioząc je na dwukołowym wózku. Świadczyli usługi, np. druciarskie czy masarskie, i sprzedawali swoje i cudze wyroby. Wśród oferowanych towarów były zarówno materiały tekstylne i galanterijne, jak i maści i inne "lekarstwa" (szafranicy). Byli wśród nich także handlujący produktami rolniczymi i dystrybutorzy towarów wyrabianych w manufakturach i fabrykach. Niektórzy byli wręcz reprezentantami firm. Ich towary były dokładnie "dopasowane" do potrzeb mieszkańców wsi w określonych okolicach. Jedni pochodzili z pobliskich miejscowości - kupowali niektóre produkty lub wyroby bądź też wymieniali je za swoje. Inni pochodzili z reguły z biednych wsi, niejednokrotnie bardzo odległych, sprzedając swoje towary za pieniądze. Oferując je w poszczególnych domostwach nawiązywali bliższe kontakty z nabywcami, aniżeli było to na targu. Tą drogą szerzyły się pewne treści kulturowe, ubogacając kulturę regionalną.

Obfitość materiałów, do których autor dotarł, i ich uważna analiza, pozwoliły mu na uchwycenie przemian gospodarczych i kulturowych oraz czynników, które je powodowały. Tych ostatnich jest wiele i w dużej mierze są one współzależne - rozwój manufaktur i fabryk, pojawienie się linii kolejowych, wzrastająca zamożność miast, miasteczek i wsi, a

jednocześnie upadek garncarstwa i tkactwa wskutek pojawienia się tanich naczyń blaszanych i tkanin fabrycznych, to tylko część najważniejszych zmian. W podobnym rytmie zmieniały się miasta i pobliskie wsie; te dalsze wciąż stanowiły peryferię gospodarczą i kulturową. Jest to bardziej widoczne w dokumentach niż w pamiętnikach czy innych zapiskach; pamięć ludzka obejmuje krótsze odcinki czasu.

Daniel Drápala przedstawił nam fascynującą historię, w której obok siebie występują Karl VI, który w r. 1721 podpisał patent zakazujący domokrażnym sprzedawcom chodzenie ze swoim towarem w miastach podczas targów, oraz František I, który podpisał inny patent w r. 1811, a z drugiej strony Josef Bechyně z Růžďky zatrzymany w r. 1903 w Kojetíně, gdyż nie posiadał paszportu umożliwiającego handel obnośny. Do dokumentów łatwiej było trafić temu, co postępował niezgodnie z prawem. Na początku XIX w. Martin Trčka z ojcem Michalem zostali ukarani za posługiwanie się nieprawidłową miarką na ziarno, o czym można przeczytać w materiałach archiwalnych w Rožnovie; kłopoty z prawem miał też obuwnik Antonín Machula z Rataj koło Kroměříža.

Svobodny Karel Malíš z Frýdku nie miał zapewne większych kłopotów z uzyskaniem pasu; z zachowanych dokumentów archiwalnych w Brnie wiadomo, że wydawano mu paszport przez lata 70. i 80. XIX wieku. W r. 1874 do pomocy w handlu wyrobami bawełnianymi wziął Jakuba Boříka, też z Frýdku, a następnego roku ożenił się mając 29 lat. Autor wydobywa z głębin milczącego czasu dziesiątki innych zapomnianych szeregowych twórców historii - M. Slatinską z Lišně s "putnó" na zádech (fot. na s. 320), w červnu 1826 porządku na targu w Rožnovie pilnowali Michał Fabian i František Maňák otrzymując zapłatę po 1 zlatý a 42 krejcarů, o Franzi Kratzlovi dowiadujemy się dzięki pośmiertnemu spisowi pozostałych po nim towarów (1877 r.). Bardzo dokładne zapiski dotyczące uczestnictwa w targach zostawili po sobie ewangelicki duchowny Daniel Sloboda z Rusavy i rolnik František Skopalík ze Záhlinic z połowy XIX w. Poznajemy nawet imiona i nazwiska dwóch dziewcząt z Frenštátu, które zajmowały się jeszcze innym "obchodem", ale to było dawno, na początku XIX w. Niektórzy z nich są bezimienni, jak Valach na trhu s faskami na obrazie J.H.A. Gallaša z początku XIX w. Setki postaci i epizody z ich handlowego życia, jak aktorzy na ciemnej scenie teatru oświetleni na moment przez reflektor. Dzięki temu rysunki, obrazy, na koniec i fotografie, ukazujące targi w miastach i miasteczkach Moraw i Śląska, nie są już tak anonimowe. Różne poziomy procesy historycznego przenikają się i zachodzą na siebie; skala makro bez przerwy jest wzbogacana skalą mikro.

Imponujący jest zestaw wykorzystanych materiałów archiwalnych; wśród patentów znajduję "Zdanění polského dobytka", "Clo na uherské potraviny", "Zákaz vývozu kos a srpů do Turecka". Handel daleko przekraczał granice Moraw i czeskiego Śląska. Zrozumiałe jest więc, że autor sięga do opracowań dotyczących obszarów sąsiednich.

Literatura - czeska, austriacka, niemiecka, słowacka i polska jest nader bogata, obejmując około 500 pozycji. Zauważyłem parę drobnych błędów i opuszczeń. Np. *Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska* została wydana przez J. Botíka i P. Slavkovskiego; natomiast K. Apáthyová-Rusnáková jest jedną z kilkunastu redaktorek poszczególnych działów tej *Encyklopedii*, a nie współredaktorem całości. Z literatury słowackiej zabrakło mi L.

Falt'ánová, *Tradičný obchod* [w:] Slovensko. Európske kontexty ľudovej kultúry, red. R. Stoličná. Bratislava 2000, s. 83-100. Z polskiej zabrakło mi pracy E. Pietraszka, *Wymiana dóbr użytkowych. Handel* [w:] Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej, t. I, red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka. Biblioteka Etnografii Polskiej, nr 32. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, s. 407-430 (tamże literatura). Poza tym niewielkim artykułem Pietraszka brak w Polsce poważniejszej pracy dotyczącej handlu wiejskiego, która byłaby porównywalna z książką Daniela Drápali.

Otrzymaliśmy wspaniały i rozległy opis przedstawiający kształtowanie się i funkcjonowanie historii i kultury społeczności Moraw i czeskiej części Śląska widzianych przez pryzmat wiejskiego handlu. Dzięki połączeniu źródeł historycznych z etnograficznymi obrazy te widzimy jak na ekranie w kinie. Złudzenie niemal pełne, bo słyszymy też rozliczne głosy zarówno sprzedawców, jak i kupujących, o co zadbał D. Drápala, cytując zapisy etnograficzne, folklorystyczne oraz te z pamiętników i artykułów.

Pora na podkreślenie najistotniejszych kwestii recenzowanej pracy.

Tytuł w pełni odpowiada jej treści. Autor w sposób jasny i precyzyjny przedstawił problematykę pracy (s. 7 i następne). W literaturze polskiej i słowackiej brak, niestety, opracowania podobnej jakości (nie śledziłem literatury austriackiej i niemieckiej w tym zakresie). Recenzowana książka jest bliska osiągnięciom szkoły "Annales" Lucien Febvre'a i Fernanda Braudela; jest bardzo wartościową pracą z zakresu etnologii ekonomicznej i historii.

Równie wysoko oceniam książkę z metodologicznego i formalnego punktu widzenia. Nie mam wątpliwości co do równoczesnego posługiwania się źródłami historycznymi i etnologicznymi. Jest to trudne, ale autor wywiązał się z tego zadania bardzo dobrze.

Czytając pracę zwracałem również uwagę na warstwę dokumentacyjną. Rzadko zdarza się, aby przypisy były tak sformułowane, że da się i chce się je czytać; ich wartość jest bezsporna - D. Drápali się to udało! Znalazłem tylko dwa drobne błędy: zapis pracy B. Malinowskiego to nie *Agronauti východního Pacifiku*, a *Argonauti západního Pacifiku* (s. 14, brak w "literaturze"), "Zákaz obchodu s vybraných [czy nie powinno być: vybraným] zbožím s Uhrami" (s. 383).

Habilitační práce Daniela Drápali *Venkovský obchod Moravy a Slezska. Socio-ekonomické sondy splňuje požadavky standardně kladené na úroveň habilitačních prací v oboru.*

Zygmunt Kłodnicki